

Sygnatura akt II Ca 34/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Czernecka
Sędziowie:	SO Katarzyna Biernat-Jarek (sprawozdawca) SO Jarosław Tyrpa

Protokolant: referent stażysta Renata Wołoszyńska

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy K.

przeciwko W. J.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 29 czerwca 2016 r., sygnatura akt I C 115/15/K

oddala apelację.

SSO Katarzyna Biernat-Jarek SSO Joanna Czernecka SSO Jarosław Tyrpa

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie oddalił powództwo Gminy K. przeciwko W. J. o zapłatę.

Bezspornym w niniejszej sprawie było, iż dniu 3 sierpnia 2005 r. Gminny (...) w K. przyznał W. J. od dnia 1 września 2005 r. bezterminowo prawo do zasiłku pielęgnacyjnego w wysokości 144,00 zł miesięcznie. W dniu 1 września 2006 r. podwyższono kwotę zasiłku do 153,00 zł miesięcznie.

W dniu 12 kwietnia 2012 r. Gminny (...) w K. zwrócił się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z wnioskiem o udostępnienie danych W. J.. Pismem z dnia 2 maja 2012 r., doręczonym stronie powodowej w dniu 9 maja

2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. wskazał, że W. J. od dnia 1 czerwca 1999 r. pobierała dodatek pielęgnacyjny wraz ze świadczeniem rentowym. Gminny (...) w K. wstrzymał W. J. wypłatę zasiłku pielęgnacyjnego.

Decyzją z dnia 12 listopada 2012 r. (...) Gminny (...) w K. uznał, że kwota zasiłku pielęgnacyjnego wypłacona pozwanej w okresie od dnia 1 września 2005 r. do dnia 30 kwietnia 2012 r. w łącznej wysokości 12.132,00 zł jest świadczeniem nienależnie pobranym.

W wyniku odwołania wniesionego przez W. J., Samorządowe Kolegium Odwoławcze w K. decyzją z dnia 5 kwietnia 2013 r. SKO. (...) uchyliło zaskarżoną decyzję w całości i orzekło, że kwota zasiłku pielęgnacyjnego wypłaconego Pani W. J. za okres od dnia 1 września 2005 r. do dnia 31 marca 2012 r. w łącznej wysokości 11.979,00 zł jest świadczeniem nienależnym, ale nie świadczeniem nienależnie pobranym.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Środki finansowe uzyskane przez pozwaną na podstawie decyzji Gminnego (...) w K. z 3 sierpnia 2005 r. zmienionej decyzją z 1 września 2006 r. zostały zużyte w całości. W. J. wydawała je na bieżące potrzeby, głównie na jedzenie. Część uzyskanych środków w kwocie około 18.000 zł została przeznaczona na remont mieszkania położonego przy ul. (...) w K.. Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku W. J. leczy się psychiatrycznie. Zażywa silne leki psychotropowe. Pozwana nie miała świadomości, że nie przysługiwało jej prawo do zasiłku pielęgnacyjnego wypłacanego przez Gminny (...) w K..

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentacji urzędowej oraz dokumentach prywatnych, których autentyczność i moc dowodowa nie były kwestionowane przez strony w toku niniejszego postępowania. Okoliczności bezsporne przyjęte zostały przez Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 230 k.p.c. a wynikały ze stanowisk stron wyrażonych w pismach procesowych. Sąd oparł się także na zeznaniach świadków, które uznał za spójne, wiarygodne i niesprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym.

W rozważaniach prawnych Sąd wskazał, iż podstawą roszczenia strony powodowej był art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia należy oceniać na podstawie art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, bowiem stronie powodowej przysługiwało roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego, które należy do tzw. świadczeń bezterminowych, wskazanych w art. 455 k.c. tj. takich, których termin spełnienia świadczenia nie był oznaczony oraz nie wynikał z właściwości zobowiązania. Sąd Rejonowy stwierdził, iż roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego, obejmującego zwrot nienależnie spełnionego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do zwrotu tegoż świadczenia w najwcześniejszym możliwym terminie. Strona powodowa mogła zatem, wystąpić z roszczeniem o zwrot nienależnego świadczenia po doręczeniu jej pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z 2 maja 2012 r. zawierającego informację o pobieraniu przez pozwaną zasiłku pielęgnacyjnego, tj. 9 maja 2012 r., który stosownie do art. 120 § 1 k.c. stanowił dzień rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia ww. roszczenia. W rezultacie do upływu 10 letniego terminu przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia w niniejszej sprawie nie doszło.

Odnosząc się do zasadności powództwa Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż pozwana niewątpliwie uzyskała świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Jednakże Sąd ustalił, że pozwana otrzymywała te świadczenia z mocy decyzji Gminnego (...) w K.. Świadczenie to wypłacono przez 7 lat. Pozwana miała prawo uważać, że świadczenia wypłacano jej zasadnie i zgodnie z prawem, zwłaszcza że przyznała je jednostka dysponująca służbami bez trudu mogącymi weryfikować zgodność z prawem podejmowanych decyzji. Zgodnie z art. 409 k.c., obowiązek wydania korzyści lub jej zwrotu wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub używając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. W ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy nie budziło zaś wątpliwości Sądu Rejonowego, że pozwana pozostawała w uzasadnionym przekonaniu, iż wypłacone jej (w okresie wieloletnim i przez wyspecjalizowane służby) świadczenie było należne jako oparte na podstawie prawnej. W ocenie Sądu strona powodowa nie udowodniła, iż pozwana miała świadomość uzyskiwania nienależnych świadczeń. Skoro pozwana rozporządziła uzyskaną korzyścią w taki sposób,

że nie jest już wzbogacona i w chwili rozporządzenia tą korzyścią nie mogła się liczyć z obowiązkiem zwrotu, jej odpowiedzialność w stosunku do strony powodowej wygasła.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, która zaskarżyła to orzeczenie w całości, domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 11.979,00 zł wraz z odsetkami od dnia 30 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. Względnie apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi strona powodowa zarzuciła naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego,
- błąd w ustaleniach dotyczących stanu faktycznego mający wpływ na treść orzeczenia, w szczególności przez uznanie, że pozwana pozostawała w uzasadnionym przekonaniu, że wypłacane świadczenie się jej należy oraz że wygasł obowiązek zwrotu korzyści przez pozwaną bowiem nie doszło do wzbogacenia,
- art. 409 k.c.

W uzasadnieniu apelacji strona powodowa wskazała, iż wniosek pozwanej z dnia 5 lipca 2005 r. o ustalenie prawa do zasiłku pielęgnacyjnego zawiera wyraźne pouczenie, że nie przysługuje on osobie uprawnionej do dodatku pielęgnacyjnego na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Pomimo tego pozwana jednak podpisała ten wniosek, składając tym samym fałszywe oświadczenie, które skutkowało przyznaniem i wypłacaniem zasiłku pielęgnacyjnego przez stronę powodową przez okres kilku lat. Wskazane wyżej, niezgodne z prawdą oświadczenie pozwanej ocenione zostało przez Sąd Rejonowy nie tylko jako prawidłowe, ale wręcz uzasadniające przekonanie, że pozwana pobierała zasiłek zgodnie z prawem. W ocenie skarżącej takie stanowisko Sądu pierwszej instancji jako wynikające z błędu w ocenie całości materiału dowodowego, jest jednoznaczną przesłanką do zmiany lub uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Zdaniem strony powodowej nie można przypisywać pozwanej braku świadomości, iż pobrany zasiłek pielęgnacyjny był nienależny, a to z uwagi na fakt pobierania tożsamego świadczenia z ZUS.

W odpowiedzi na apelację pozwana domagała się oddalenia apelacji strony powodowej i zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie była zasadna.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie ustaleń stanu faktycznego, jednakże z uwzględnieniem odmiennej oceny prawnej tych okoliczności.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu nieprawidłowej oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji stwierdzić należy, że zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok SN z dnia 10.06.1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć

wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok SA w Warszawie 17.05.2012 r., I ACa 31/12). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok SN z dnia 12.04.2012 r., I UK 347/11). W niniejszej sprawie tak definiowanych uchybień swobodnej oceny dowodów nie było, a ocena Sądu I instancji zakwestionowanych w apelacji dowodów nie uchybiała tym zasadom, w szczególności Sąd ten nie dopuścił naruszenia w postaci braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy wskazał, na jakich dowodach rozstrzygnięcie zostało oparte, a także jak poszczególne z nich wpłynęły na formułowanie istotnych dla sprawy ustaleń. Jednocześnie podkreślić należy, że do skutecznego zakwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd bezpośrednio dowody przyprowadzający nie jest wystarczające zaprzeczenie zgody na ocenę dokonaną przez Sąd, a niezbędne jest zaprezentowanie takich argumentów, które nie pozwolą pozostawić oceny dowodów Sądu I instancji jako wiążącej, bo zgodnej ze wspomnianymi zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Takich argumentów po stronie apelacji brak. Zarzuty dotyczące rozbieżności w zeznaniach świadków odnoszą się zaś bezpośrednio do oceny przesłanek art. 409 k.c., które to zostaną niżej omówione.

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu Sądu Rejonowego, iż roszczenie strony powodowej ma swoje źródło w przepisach dotyczących świadczenia nienależnego, tj. art. 410 § 2 k.c. Stosownie do jego treści świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że nienależne świadczenie jest w ujęciu Kodeksu cywilnego jednym z wypadków bezpodstawnego wzbogacenia. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym także, jeżeli odpadła jego podstawa. Odpadnięcie podstawy prawnej świadczenia (*condictio causa finita*) zachodzi w sytuacji, gdy w chwili świadczenia jego prawna podstawa istniała, natomiast już po spełnieniu odpadła. Nienależne świadczenie jest zatem szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia. Świadczenie to odróżnia się od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, bowiem do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, niebędące świadczeniem (jak w pozostałych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia). Jednocześnie zachodzi brak podstawy prawnej tego świadczenia. O takiej sytuacji nie można jednak mówić w tej sprawie. Z zaferowanych sądowi dokumentów wynika bowiem, iż w dniu 3 sierpnia 2005 r. Gminny (...) w K. przyznał pozwanej od dnia 1 września 2005 r. bezterminowo prawo do zasiłku pielęgnacyjnego w wysokości 144,00 zł miesięcznie. W dniu 1 września 2006 r. podwyższono kwotę zasiłku do 153,00 zł miesięcznie. Następnie w 2012 roku Gminny (...) w K. poczynił ustalenia w zakresie pobieranych przez pozwaną świadczeń z ZUS. Wynikało z nich, że W. J. od dnia 1 czerwca 1999 r. pobierała dodatek pielęgnacyjny wraz ze świadczeniem rentowym. Wobec powyższego strona powodowa wstrzymała pozwanej wypłatę zasiłku pielęgnacyjnego. Następnie decyzją z dnia 12 listopada 2012 r. strona powodowa uznała, iż kwota zasiłku pielęgnacyjnego wypłacona pozwanej w okresie od dnia 1 września 2005 r. do dnia 30 kwietnia 2012 r. w łącznej wysokości 12.132,00 zł jest świadczeniem nienależnie pobranym. Od tej decyzji pozwana odwołała się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w K., które decyzją z dnia 5 kwietnia 2013 r. uchyliło zaskarżoną decyzję w całości i orzekło, że kwota zasiłku pielęgnacyjnego wypłaconego pozwanej za okres od dnia 1 września 2005 r. do dnia 31 marca 2012 r. w łącznej wysokości 11.979,00 zł jest świadczeniem nienależnym, ale nie świadczeniem nienależnie pobranym. Odnosząc się więc do wywodów dotyczących świadczenia nienależnego wskazać należy, iż z przedstawionych przez stronę powodową dokumentów nie wynika, jakoby decyzje w przedmiocie przyznania zasiłku pielęgnacyjnego były uchylone lub zmienione w taki sposób, by w trakcie wypłacania pozwanej kwoty tego zasiłku można mówić o braku podstawy prawnej. Tylko bowiem w takim przypadku mamy do czynienia ze świadczeniem nienależnym w myśl art. 410 k.c. W niniejszej sprawie spór polegał zaś na tym, iż pozwana uzyskała

świadczenie pielęgnacyjne od Gminnego (...) w K. na podstawie zafałszowanego wniosku, w którym pozwana nie ujawniła obowiązkowej informacji, iż takie świadczenie pobiera już z zasobów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W takim przypadku, w ocenie Sądu Okręgowego zastosowanie znajdzie art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis powyższy jest ogólnym przepisem umożliwiającym nałożenie obowiązku naprawienia szkody na podmiot, który wyrządził ją ze swojej winy. Przepis ten stanowi ogólną podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej, która może mieć zastosowanie we wszystkich przypadkach, w których szkoda została wyrządzona zawinionym zachowaniem.

W rozpoznawanej sprawie strona powodowa wybrała jednak inną drogę odzyskania świadczenia tj. przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu i w oparciu o tę materialno prawną podstawę przytoczyła okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu, a tymi Sąd Okręgowy był związany.

Sąd Okręgowy podziela natomiast rozważania Sądu Rejonowego co do rozeznania pozwanej w kwestii pobieranego świadczenia. Nie ma wątpliwości, iż w czasie złożenia wniosku o wypłatę zasiłku w urzędzie strony powodowej, pozwana korzystała z pomocy osób trzecich i znajdowała się w takim stanie psychicznym, który nie pozwalał na dostateczne rozeznanie w podejmowanych czynnościach. Jak wynika z przedstawionej dokumentacji lekarskiej, w okresie w którym pozwana wnioskuje o świadczenie, jak również w czasie jego pobierania, pozwana została uznana za niepełnosprawną w stopniu znacznym, wymagającą w celu pełnienia ról społecznych stałej i długotrwałej opieki i pomocy innych osób w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji. W tym okresie, jak również wcześniej pozwana pozostawała w leczeniu psychiatrycznym, w tym również przebywała na Oddziale (...) w K. oraz Szpitala (...) w K.. U pozwanej zdiagnozowano zespół urojeniowy z zaburzeniami psychotycznymi, które trwały co najmniej od 1998 roku.

Po zapoznaniu się z materiałem dowodowym Sąd Okręgowy stwierdził, iż W. J., wnioskując o zasiłek a następnie pobierając go przez wiele lat nie mogła w sposób właściwy ocenić swej sytuacji prawnej, a zważywszy na stan jej zdrowia pozwana nie jest rozeznana we własnych sprawach i nie była w stanie przewidzieć konsekwencji złożonego wniosku. Nadto nie jest w stanie odróżnić na jakiej podstawie i z jakiego tytułu otrzymuje świadczenia, a przez okres pobierania świadczenia pielęgnacyjnego od strony powodowej nie miała świadomości, iż jest ono nienależne. Dla takiej świadomości konieczna jest bowiem minimalna wiedza w zakresie podstaw prawnych przysługującej stronie zasiłków i innych świadczeń, czego jednak od pozwanej wymagać nie sposób.

Z naprowadzonych względów Sąd Okręgowy uznał, iż zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego odpowiada prawu, a wobec tego musi się ostać. Apelacja strony powodowej jako bezzasadna podlegała zatem oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

SSO Katarzyna Biernat-Jarek SSO Joanna Czernecka SSO Jarosław Tyrpa